*Dzisiejszy numer zawiera 4 strony*

*Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Rozalji p.
Czwartek Urbana pap.
Piątek Zacharjasza pror.

Dziś wschód słońca o godz. 4 56 zach. 6 23
Jutro „ „ „ 4 57 „ 6 21
Dziś „ księżyca „ 2 58 „ 18 47

Nr. 105 | Wąbrzeźno, czwartek 5 września 1929 r. | Rok IX

## Nowym szlakiem ku oczekiwanym świtom.

**W prastarym grodzie Przemysława — początek nowej ery dla Polski.**

Pomimo, że już dziesięć lat upłynęło od chwili zmartwychwstania dziejowego Polski, na forum polityki międzynarodowej nie przestała wciskać się wroga nam propaganda, uznająca nasze państwo jako „twór sezonowy" i domagająca się rewizji naszych granic. Najwyższy był więc czas, że ode zwali się nie dyplomaci, nie dziennikarze, ale do głosu przyszła sama Najjaśniejsza Rzeczypospolita ukazując światu polską pracę, polską umiejętność, bogactwa polskiego kraju i polskie umiłowanie niepodległości.

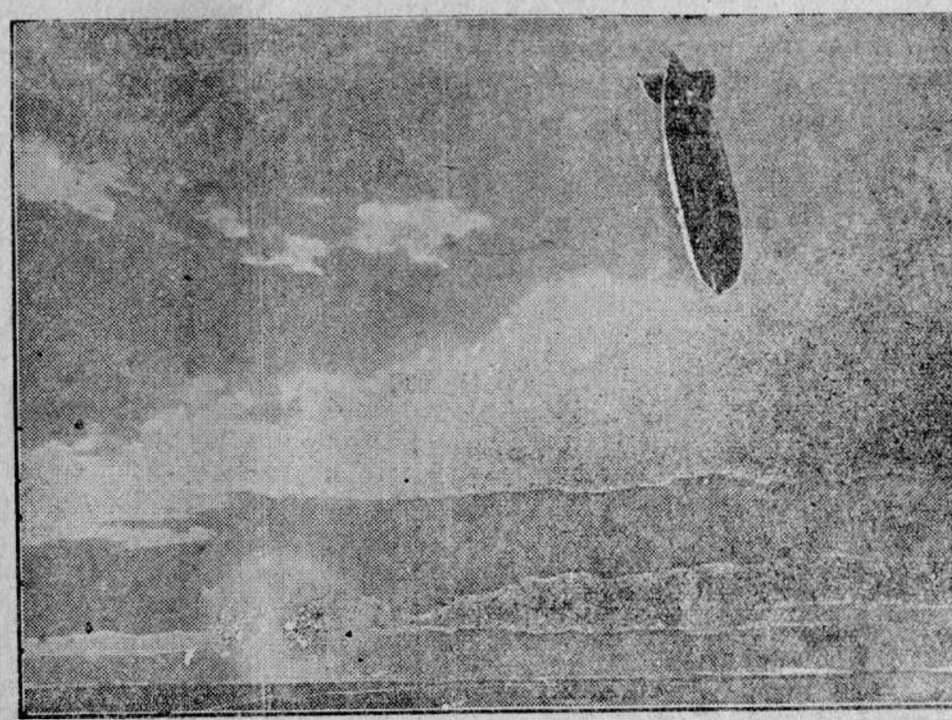
Zdumiony świat zobaczył, że nie jesteśmy wcale państwem sezonowem, że jesteśmy w całem tego słowa znaczeniu mocarstwem, zdolnem do trwa łego istnienia, że naród polski posiada wszelkie środki i możliwości do tego, aby w wielkiej dziejowej pracy nad rozwojem ludzkości doniosłą i zaszczytną odegrał rolę.

W ten sposób też pojęła Wystawę poznańską życzliwa nam zagranica i do tej manifestacji polskiej pracy i umiejętności odniosła się z najwyższem uznaniem. Dotychczasowe, czteromiesięczne trwanie P. W. K. dowodzi tego najlepiej. W ciągu tego czasu przez prastary Gród Przemysława nad Wartą przesunęły się całe setki mniej lub więcej licznych wycieczek zagranicznych, a w rezultacie w prasie wszystkich z małym wyjątkiem krajów Europy i Ameryki zabrzmiał zgodnym chórem jeden wielki głos powszechnego podziwu i uznania dla Polski.

Śmiało więc powiedzieć można, że dzień 16 maja, — dzień otwarcia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu ,był nietylko świętem narodowem dla Polski, ale i wydarzeniem państwowem doniosłego wielce znaczenia wydarzeniem, które i w historji Polski zaszczytne zajmie miejsce.

Wystawa poznańska nietylko dała wspaniałą lekcję poglądową o własnej Ojczyźnie obywatelom Polski i pogłębiła w ich sercu miłość i szacunek dla swego kraju, nie mówiąc już o jej korzyściach materjalnych, ale przedewszystkiem świat zdobył przez tę wystawę nowe pojęcie o Polsce współczesnej, jako o państwie zbyt wielkiem, skonsolidowanem i potężnem, aby kiedykolwiek można mu było podyktować jakąkolwiek zmianę raz ustalonych granic. Tem samem spełzły na niczem dotychczasowe podstępne zamiary naszych wrogów. i tutaj leży największe znaczenie, njwiększa korzyść tego zbiorowego wysiłku narodu polskiego.

Powszechna Wystawa Krajowa jest więc zaczątkiem nowej ery dla Polski. Jest ona zarazem tym nowym szlakiem, którym ekspansja polska już bez większych przeszkód powinna pójść poprzez lądy i morza w szeroki świat, przynosząc potęgę i dobrobyt narodowi, a nieśmiertelną chwałę polskiemu imieniu.



„Zeppelin" niemiecki w czasie swojej podróży naokoło świata. Fotografja przedstawia „Zepelina" nad ziemią japońską.

## Kredyty rolnicze w Banku Gospodarstwa Kraj.

Warszawa, 2 września. Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował z górą 16 miljonów zł. kredytu dla rolników, specjalnie na nabycie nawozów sztucznych. Kredyt ten zostanie udzielony rolnikom przez kooperatywy rolne i rolnicze związki kredytowe.

## Przed obradami w Genewie

Genewa. 2. 9. Obecna, wrześniowa sesja Ligi Narodów, z kolei 10-ta, zapowiada się jako najliczniejsza z wszystkich dotychczasowych, gdyż dotąd udział swój w naradach zgłosiły delegacje 53 narodów.

—o—

## Nowe ataki wojsk sowieckich
### na pograniczu Mandżurji

Mukden. Oficjalne komunikują, że wzdłuż granicy mandżurskiej akcja bojowa wojsk sowieckich i chińskich wzmaga się.

W związku z tem, pierwsza armja mandżurska która w niedzielę miała powrócić do Mandżurji, wysłana została do Suisenho, gdzie sowiety zgromadzą swe główne siły.

Kawalerja sowiecka wraz z pociągami pancernymi zaatakowała Dalajnor, na południe od miasta Mandżurji, jednakże Chińczycy zdołali odeprzeć atak sowiecki.

Akcja sowiecka wojsk na tym odcinku zmierza do zawładnięcia kopalnią węgla w pobliżu Dalajnor, aby w ten sposób pozbawić kolej wschodniochińską potrzebnego do utrzymania ruchu paliwa.

## Walki palestyńskie

**Położenie w Palestynie jest nadal groźne — Żydzi skupiają się — Arabi maszerują tysiącami na Jerozolimę**

Brytyjskie ministerstwo kolonji wydało nowy komunikat, w którym stwierdza, iż samoloty angielskie patrolują nad Palestyną obserwując ruchy Arabów. W Jerozolimie i Haffie eskadry samolotów angielskich obniżyły lot i ostrzeliwały z karabinów maszynowych większe grupy Arabów przez czas dłuższy. Położenie w Palestynie jest nadal groźne i Arabowie wykazują ciągle dużą aktywność. W czasie starcia Arabów z policją w Jerozolimie padło 30 zabiych po stronie arabskiej Ludność żydowska skupiła się w większych środkach, celem łatwiejszej obrony Wielu Żydów porzuciło swoje siedziby, które Arabowie ograbili. Przed domami, zamieszkałemi przez obywateli angielskich, władze wojskowe angielskie wystawiły posterunki.

Wrzenie Arabów rozszerza się na całą Palestynę i w coraz to innych miejscowościach spodziewają się nowych pogromów. W Hamie, w prowincji Dmaszku, daje się odczuwać wielkie zniepokojenie. Sytuacja jest naprężona. — Wszystkie żydowskie sklepy są zamknięte, a miejscowa ludność żydowska nie opuszcza mieszkań. Do starć jeszcze nie doszło, mogą one jednak nastąpić w każdej chwili. Obawiają się również wystąpień Arabów w Bejrucie, mimo iż w mieście tem Arabi stanowią mniejszość, w stosunku do ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.

Silne oddziały arabskie, mimo zamknięcia granicy do Palestyny przekroczyły tę granicę i maszerują obecnie w ilości 2 tys. osób na Jerozolimę. W Haffie został odparty atak Arabów na marynarzy angielskich.

Tysiąc beduinów, należących do szczepu Beni-Saher przybyło pod wodzą szeika pod Jerozolimę rozbijając obóz koło Ramallah. Przywódca beduinów został aresztowany.

—o—

### KATASTROFY NA MORZU.

Nowy Jork. — Donoszą z Los Angelos, iż na wysokości Pigeon Point zderzył się statek „Setdold" z parowcem „San Juan". Wskutek zderzenia oba statki toną. Na pokładzie „San Juan" było 55 pasażerów i 45 ludzi załogi. Na poszukiwanie pasażerów wysłano łodzie ratunkowe.

Londyn. — Agencja donosi z San Francisko, że wraz z zatopionym parowcem San Juan, który zderzył się z innym statkiem w pobliżu Pigeon Point, zginęło 65 osób z pośród podróżnych, w tej liczbie kilka osób z załogi. Parowiec „Mon ami", który przybył na miejsce wypadku, zdołał wyratować tylko 35 osób.

Sanader. —. Nastąpiło tu zderzenie łodzi podwodnej z parowcem „Abascal". Zabity został palacz.

**Powrotna podróż „Zeppelina.**

Wdniu 1 września wystartował sterowiec „Zeppelin" z lotniska Lakehurst do lotu powrotnego do Europy.

## 50 ofiar oberwania chmury.

W Skopje w Jugosławji nastąpiło straszne oberwanie chmury. Jak donoszą, 50 osób, w tem przeważnie dzieci, zginęły w nurtach rzeki Wardaru. Rzeka bowiem zalała niżej położone części miasta.

Tak samo w Sarajewie nastąpiło oberwanie się chmury i tutaj również zginęło szereg osób w nurtach rzeki.

### „O PIOSNKACH, KTÓRE NIE MAJĄ W SOBIE TĘTNA NARODOWEGO".

W poznańskiej „Prawdzie" autor podpisujący się inicjałem Ta. Ka (Tadeusz Kaczmarek) pisze recenzję o „hymnie Hallerowskim", którą zakańcza w ten oto sposób:

„Ze względu na różne piosnki wojskowe, które nie mają w sobie tętna narodowego, a czasami są nawet sprośne, piosnka Gajewskiego jest polecenia godną, która winna zająć o ile nie wyższe to przynajmniej równorzędne miejsce z „Pierwszą brygadą".

Z tej recenzji dowiadujemy się, iż ciocia endecja ma również swój „hymn" który ,według p. Kaczmarka (Estejki) winien zająć „równorzędne miejsce" z „Pierwszą Brygadą".

Trudno powiedzieć, by piosnka codopiero powstała mogła się równać „Brygadzie" chociażby fakt ten, w jakich warunkach Brygada została napisaną.

Tak Panie „Ta.-Ka", trzeba samemu wpierw pójść wysłużyć do ułanów czy innych oddziałów, a wtedy będzie Pan wiedział, czy piosnki wojskowe mają w „sobie tętno narodowe"!

Dziwić się nie dziwimy, gdyż p. Ta-Ka umie wiele, ba nadzwyczaj wiele pisać, jak np. „Miłość bez skazy" która miała tę skazę, że autor gloryfikował... żydów a później nieco był dyrektorem antyżydowskiego Rozwoju.



## CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

# Poświęcenie sztandaru młodzieży w Lipnicy

**Piękna uroczystość w kościele. — Poświęcenie sztandaru. — Kazanie . — Msza św. — Po nabożeństwie: Wbijanie gwoździ oraz składanie życzeń. - Defilada, wspólny obiad. — Zabawy. — Koncert. — Wieczornica. — Zakończenie.**

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Lipnica, 2 września br.

Młodzież Żeńska tutejszej parafji, zorganizowana w Katolickiem Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, obchodziła wczoraj piękną a zarazem podniosłą uroczystość, uroczystość poświęcenia sztandaru.

W uroczystości wzięły udział liczne okoliczne organizacje, towarzystwa a nawet oddziały wojskowe, przebywające w okolicy na manewrach.

**W Kościele.**

Cała uroczystość rozpoczęła się w kościele parafjalne nabożeństwem. Przed Mszą św. Ks. proboszcz Kownacki, protektor Stowarzyszenia, poświęcił w obecności rodziców chrzestnych sztandar. Po poświęceniu podniosłe i porywające kazanie do młodzieży wygłosił ks. prob. Kownacki, który również odprawił Mszę św. Wczasie Mszy św. miejscowy chór odśpiewał kilka pięknych pieśni kościelnych, a orkiestra 63 pułku piechoty odegrała także parę pieśni.

Uroczystość kościelną zakończył wspólny śpiew „My chcemy Boga".

**Wbijanie gwoździ i składanie życzeń.**

Z kościoła udano się do tuż przy kościele znajdującego się ogrodu, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ i składanie życzeń. Na wstępie, pan Gładych, patron Stowarzyszenia, powitał wszytkich zebranych, dziękując równocześnie za przybycie.

Nastąpiło składanie gwoździ. Gwoździe oraz życzenia składali: Rodzice chrzestni, przedstawiciele organizacyj i towarzystw.

Gwoździe oraz życzenia złożyli: W zastępstwie dowódcy pułku p. pułkownika Kajetanowicza, p. kapitan Kozioł, p. poseł Wrzesiński złożył gwóźdź jako ojciec chrzestny oraz drugi gwóźdź od Kółka Rolniczego; dalej, p. porucznik Kuliszewski, komendant Powiatowy PW. i WF. który wskazał w dłuższem przemówieniu na rolę kobiety w czasie wojny. W imieniu państwa Szczuków, którzy jako rodzice chrzestni nie mogli na uroczystość przybyć, oraz w imieniu redakcji złożył gwoździe oraz życzenia p. Zb. Wachowiak.

W końcu przemówił ks. proboszcz Kownacki, zaznaczając, że Młodzież Katolicka, zawsze będzie trwała wiernie przy sztandarze, Bogu na chwałę a ludziom na pożytek.

Rodzicami chrzestnymi byli: p. pułk. Kajetanowicz (wz. przybył p. kap. Kozioł), państwo Szczukowie, (wz. przybył Zb. Wachowiak), pani pułkownikowa Kajetanowiczowa, państwo Płocieniakowie z Owieczkowa; p. por. Tomaszewska z p. por. Kuliszewskim; panna Gregorowiczówna i p. por. Tomaszewski, pani Wagnerowa z p. posłem Wrzesińskim i p. Gładych.

**Defilada i wspólny obiad.**

Z ogrodu udano się przed szkołę, gdzie odbyła się defilada wszystkich oddziałów organizacyj i towarzystw i wojska przed nowopoświęconym sztandarem oraz przedstawicielami wojskowości i rodzicami chrzestnymi i zaproszonemi goś mi.

Po delfiladzie odbył się wspólny obiad w sali p. Klimka. Podczas obiadu koncertowała orkiestra 63 p. p.

**Zakończenie.**

**Po południu odbyły się na dziedzińcu szkolnym różne gry i niespodzianki. W miłym nastroju bawiono się do wieczora przy dźwiękach orkiestry 63 p. p.** Wieczorem, w sali p. Klimka odbyła się wieczornica wraz z koncertem, przedstawieniem oraz po tychże, zabawa taneczna. (Ko)

—o—

# Straszne morderstwo pod Kowalewem

W lesie pod Kowalewem dokonano morderstwa rabunkowego na osobie Franciszka Penkali zamieszkałego we Włocławku, właściciela taksówki. Przeprowadzone wstępne śledztwo ujawniło, iż morderstwa dokonała para pasażerów, która wyjechała taksówką Penkali z Włocławka do Nieszawy. W czasie gdy przejeżdżano przez las, mordercy pod groźbą rewolweru zmusili Penkalę do sprowadzenia samochodu na boczną drogę i tam czterema strzałami rewolwerowemi skierowanemi w tył głowy pozbawili szofera życia. Podarte ubranie i liczne rany na rękach i twarzy świadczą, że napadnięty stoczył zażartą walkę z napastnikami. Śledztwo stwierdziło że Penkala został obrabowany z gotówki, weksli i biżuterji.

—x—

## Jarmarki w województwie Pomorskiem

**6 września.**

**Kowalewo:** bydlęcy, koński.

**Lidzbark,** pow. Brodnica: bydlęcy, koński.

**9 września.**

**Lipnica,** pow. Chojnice: kramarski, bydlęcy i koński.

**10 września.**

**Brusy,** powiat Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński.

**Czersk,** powiat Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński.

**Sulęczyno,** powiat Kartuzy: kramarski, bydlęcy, koński.

**11 września.**

**Kartuzy:** kramarski, bydlęcy, koński.

FERENCZ HERCZEG

# AWANTURNIK

POWIEŚĆ

— Cały świat lubi wiosnę, mnie jednak wiosna nie cieszy. Nie wiem dlaczego, ale często myślę o śmierci. Nie powiem, abym się jej nie lękała, ale jestem przekonana, że byłabym szczęśliwa, gdybym mogła w jednej sekundzie przemienić się w chmurkę, albo ziemię czarną...

— Skądże się tobie biorą takie myśli? Cóż złego mogło ci uczynić życie?

— Nie znam życia, ale boję się go i nie oczekuję nic dobrego. Sądzę, że mam za mało elastyczności i siły woli.

(Palma forsowała melancholijną rezygnacyę, wiedziała bowiem, że mężczyznom o energicznym charakterze i praktycznem usposobieniu podobają się zawsze wątłe marzycielki.)

— Myślę, że znajdziesz cel w życiu, gdy pokochasz! — zauważył sentencyonalnie Amerykanin.

— Otóż to właśnie, co mnie niepokoi! Dla dziewczyny miłość znaczy: zamężcie. Nasze zasady społeczne zmuszają kobietę do odgrywania jedynie biernej roli właśnie w najbardziej krytycznym czasie jej życia. Jej obowiązkiem wtedy jest milczeć, czekać i mieć nadzieję.

Amerykanin roześmiał się serdecznie.

— Nie znam waszych zwyczajów, ale myślę, że umiałbym je obejść.

Teraz i Palma się uśmiechnęła.

— Gdybyś był panną i kochał się w jakim mężczyźnie, odważyłbyś się mu to sam powiedzieć?

„Doprowadzę ją do tego, że poprosi o moją rękę!..." myślał Huszt. „Naturalnie nie dam jej kosza, ale zmuszę do tego, ażeby sama za nas oboje odbyła tę przykrą drogę. W razie wypadku będę mógł śmiało jej powiedzieć: Sama chciałaś! — Tak, tak! Porządny człowiek zawczasu stara się o okoliczności łagodzące..."

Palma zadumała się również o tym samym przedmiocie, gdy nagle koń jej, spłoszony przez wiewiórkę, rzucił się w bok i stanął dęba. Huszt przyskoczył na ratunek, a widząc, że jego przestraszona dama zgubiła i uzdę i strzemię, pochwycił ją wpół i posadził zgrabnie przed sobą na siodle. Podług prawideł szkoły romantycznej sprawa powinna już była pójść całkiem gładko. Główka Palmy spoczywała na ramieniu rycerza, a na pół otwarte usta pociągały Amerykanina siłą magnetyczną. Rozmyślnie, czy przypadkowo, Huszt nie wykorzystał tej niespodziewanej sposobności.

Był wściekły na konia Palmy. Damę swoją opuścił delikatnie na trawnik, dogonił zbiegłego rumaka i kilkunastu uderzeniami trzcinki przypomniał mu, że podobne ekstrawagancye nie licują bynajmniej z jego wiekiem.

Zasługa nie pozostaje wszakże bez nagrody. Pocałunek, którego rycerski Amerykanin zrzekł się tak lekkomyślnie, otrzymał jeszcze tego samego wieczoru na schodach. Tylko nie od Palmy, lecz od Żeże. Szedł spokojnie na pierwsze piętro, gdy nagle poczuł, że zarzucono mu na twarz wonną zieleń.

— Kto to? — zapytał.

— Zgadnąć!... — szepnął kto,.

— Co dostanę, skoro zgadnę?

— Co zechcesz, a oprócz tego czerwony goździk.

— Żeże!

— No, co chcesz?

Musiałby być skończonem durniem, gdyby nie żądały tego, co mu ofiarowały piękne usta młodej mężatki. A Huszt — jak wiadomo, nie był wcale durniem. Żeże (prawdopodobnie więcej dla formy) krzyknęła:

— Jezus Marya!

— A tam co? dał się słyszeć z góry głos pana Gwidona.

— Jakaś ćma nocna musnęła mnie po twarzy... — skłamała Żeże.

— Nieprzyjemna rzecz! — odpowiedział mąż, po to tylko, aby coś odpowiedzieć.

— Znów tak bardzo nieprzyjemne to nie było... — rzekła dama ciszej.

— No, to czemu krzyczysz?

Żeże uznała żelazną logikę swego męża.

— Masz racyę, Gwido! Na drugi raz nie będę już krzyczała...

Uczepiła się Amerykanina pod ramię i poszła z nim do jadalni.

VII.

Pewnego dnia przybył do Huszt jego ekscelencya, hr. Landry, sąsiad Avarffy'ego i zapytał się o Amerykanina.

Hrabia zdał się oddawna z Avarffy, ale odwiedzał go tylko wtedy, gdy miał jakiś ważny interes. Bogaty arystokrata był ojcem dwojga dzieci. Syna, który płacił tancerkom po dziesięć tysięcy guldenów na strącenie nogą kapelusza z głowy i córkę, która nie miała równej sobie pod względem brzydoty, na kilkanaście mil wokoło.

Ekscelencya Landry miał dobre serce, dowiedziawszy się zatem o wybrykach syna, pomyślał sobie, że syta on pewnie jeszcze kilka takich tancerek hiszpańskich i ostatecznie nie pozostanie mu wreszcie nic z ojcowskiego majątku. Aby temu zaradzić, wydziedziczył córkę, rozumując całkiem słusznie, że ta, będąc z natury oszczędna i gospodarna, da sobie radę i nie zginie w świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

12 września.
**Nowe Grodziczno,** powiat Lubawa: bydlęcy, koński.
**Topólno,** powiat Świecie: kramarski, bydlęcy,
13 września.
**Nowacerkiew,** powiat Starogard: buhaje rozpłodowe.

PRZEZ SZPARĘ.

**O tolerancji Wielopolskiej.**

Notatka nasza w dziale plotkują, że . . . panny winne ciszej mówić po niemiecku (mowa była, jak wszyscy nasi czytelnicy to zrozumieli, o Polkach!) nie podobała mi się — powiedziała p. Jehanne Wielopolska na łamach „Kurjera Porannego".

„Wstyd bowiem — pisze p. J. Wielopolska — aby w państwie, gdzie piętnujemy zachowanie się policjantów paryskich, wymagających od cudzoziemców mówienia po francusku — gdzie piętnujemy pachołków gdańskich za proniemieckie, językowe ekscesy, wstyd, abyśmy — nawet w zapadłej prowincji próbowali stosować te same metody. Polak jest z natury tolerancki."

Tym razem p. Wielopolska się naprawdę pomyliła . . . Nie chodziło nam bowiem o Niemki, lecz o Polki, które mówią potocznie językiem niemieckim.

Skoro p. Wielopolska nazywa Pomorze „zapadłą prowincją" to musimy ubolewać nad tem, że nie zna dobrze geografji polskiej, a wydziera się „jak Filip z konopi".

By przekonać, że naprawdę Pomorze to nie „zapadła prowincja", zapraszamy p. Wielopolskę, z prośbą o zwiedzenie Pomorza. W ten bowiem sposób pani ta najlepiej przekona się o prawdzie swych słów!

Przyjedź Pani, a będziesz **w swoim języku żargonowym** paplać do woli! My wówczas będziemy . . . tolerancyjni . . .

Oran.

## Wiadomości potoczne

**Wąbrzeźno,** dnia 4 września 1929 r.

*KALENDARZYK HISTORYCZNY:*

7. 9. 1619. Śmierć bł. Melchjora Grodzieckiego.
10 9. 1919. Podpisanie pokoju z Austrją w Trianon.
12 9. 1683. Jan III. Sobieski zwycięża Turków pod Wiedniem.

*PRZYSŁOWIA:*

Gdy na Narodzenie pogodnie,
będzie tak przez trzy tygodnie.
Najświętsza Panna się rodzi,
jaskółka odchodzi.

Czy wiesz, że....

* ....Od 7 września do 9 października — to dni szczęścia, uśmiechu, radości, dni zdobycia fortuny, bogactwa, uspokojenia ducha, zapewnienia bytu materjalnego, dni zabezpieczenia przyszłości — gdyż w dniach tych odbędzie się ciągnienie Polskiej Loterji Państwowej. Kup więc los i to natychmiast w kolekturze „Głosu Wąbrzeskiego".

* ....Po zakończeniu prac żniwnych jest obecnie więcej wolnego czasu na czytanie gazet. Czyś zamówił „Głos Wąbrzeski" na wrzesień?

* ....Należy pomyśleć o zimie. Zastanów się nad zakupami zimowemi. Kupuj już teraz, bo później nie wiadomo, czy możesz dostać to, co potrzebujesz.

* ....Nadchodzi święto P. W. i W. F.? Wykaż zrozumienie i ufunduj jakąś nagrodę...

— **Ślub.** W poniedziałek po południu w tutejszym kościele parafjalnym pobłogosławiony został związek małżeński między budowniczym miejskim **p. Władysławem Żyndą,** a panną **Łucją Manikowską.** Nowożeńcom Szczęść Boże.

— **Bezpłatne bilety do Poznania dla kolejarzy.** Ministerstwo komunikacji, pragnąc umożliwić olbrzymim zastępom kolejarzy i ich rodzinom zwiedzanie wystawy w Poznaniu, przyznało jednorazowy bezpłatny bilet klasy III do Poznania i napowrót wszystkim pracownikom nieetatowym oraz kontraktowym, nie mającym jeszcze dwóch lat służby na polskich kolejach. Członkowie rodzin powyższych pracowników mają możność korzystania z jednorazowej zniżki po cenie ustanowionej dla pracowników kolejowych.

KINO SŁOŃCE
**Złodziej z Bagdadu**
**z Douglasem Fairbanksem.**

Równocześnie ministerstwo komunikacji poleciło wydać dodatkowo jednorazowy bezpłatny bilet jazdy na wystawę poznańską i napowrót wszystkim emerytowanym pracownikom kolejowym, członkom ich rodzin, a także wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych.

— **Piękna pogoda.** W ostatnich kilku dniach mamy piękną pogodę. Ciepło dochodzi do 33 stopni w cieniu, jak to było ostatnio w niedzielę i poniedziałek. Starsi ludzie mało pamiętają, by wrzesień kiedykolwiek był tak ciepły jak w roku bieżącym. Podobno nadchodząca zima ma być równa z zeszłoroczną. Niejeden z Czytelników rozśmieje się i powie: „bujdy!" Być może, że bujdy, nikt jeszcze dokładnie nie przepowiedział; w każdym razie o węgiel na zimę powinniśmy się postarać już dzisiaj.

— **Kto winien?** Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wszystkie przerwy w dostawie prądu, jakie od dłuższego czasu spotykają Wąbrzeźno, nie powstają bynajmniej w elektrowni w Gródku, jak to wskutek mylnych informacyj podawaliśmy.

Elektrownia w Gródku pracuje w ostatnim czasie bez przerw. Winę ponosi prawie wyłącznie sieć Związku Elektryfikacyjnego powiatów Chełmno - Świecie - Toruń, która jest w nieodpowiednim stanie oraz po części stacja w Wąbrzeźnie i sieć miejska.

Jak bowiem ogólnie wiadomo „Gródek" sprzedaje energję elektryczną Związkowi Powiatów loco Elektrownia w Gródku, Związek zaś **swojemi** linjami rozprowadza energję po powiatach Chełmno, Świecie i Toruń oraz zasila Wąbrzeźno. Otóż te sieci względnie linje, któremi zarządza Związek a nie Gródek, powodują ciągłe przerwy."

— **Niebezpieczna zabawa.** Przechodząc w ub. niedzielę plantem nad jeziorem, zauważyłem, że dzieci urządzają sobie przejażdżki na wózkach używanych do robót ziemnych. Jest to zabawa niewłaściwa i bardzo niebezpieczna. Znam wypadek, że tego rodzaju zabawa skończyła się tragicznie, bo spowodowała śmierć na miejscu jednego z bawiących się tak dzieci i połamanie obu rąk drugiemu. Nie wątpię, że po skończonej pracy, szczególniej w sobotę wywrotki są zestawiane z szyn i odwracane do góry kołami i zapewne dzieci nie byłyby w stanie tak ciężkiego wózka wstawić na szyny — robi to ktoś starszy, a potwierdza to fakt, że ten śmieszny i całkiem nieodpowiedni sport uprawiają i wyrostki. Fe, kawalerzy! Zły dajecie przykład dzieciom! jakąż w tem znajdujecie przyjemność? Czyż nie umiecie sobie znaleźć więcej odpowiedniej dla swego wieku rozrywki? Toć to tak wygląda, jakbyście wzięli pomiędzy nogi laski i udawali konną jazdę.

Niech więc rodzice celem uniknięcia przykrości przyjmą do wiadomości te życzliwe słowa uwagi i przestrzegają dzieci, by zabawy tej zaniechały. (M.K.

— **Z jarmarku na bydło i konie.** Wczorajszy jarmark na bydło i konie sprowadził b. dużo tak kupujących jakoteż sprzedających. Zakończone najważniejsze prace w polu spowodowały niektórych mniejszych gospodarzy wzgl. osadników do sprzedaży bydła wzgl. koni. Pokup na konie nie był tak wielki jak na krowy. Za konie płacono od 250 do 1000 zł. a nawet 1200 zł. Za krowy 250 - 600 zł i więcej. Pogoda wczoraj dopisała.

— **Nowy rok szkolny.** Wczoraj rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafjalnym rok szkolny szkół naszego miasta. Młodzież szkolna, wypoczęta przez przeciąg 2 miesięcznych wakacyj z wielką chęcią rozpoczyna pracować nad kształceniem i urabianiem swego umysłu. Szczęść Boże Młodzieży!

— **Ze sportu.** (Piłka nożna.) Ostatnie zawody w piłkę nożną pomiędzy Tow. Cyklistów z Brodnicy a K. S. „Pomorzanka" przyniosły zasłużone zwycięstwo naszym białozielonym w stosunku 8 : 1 (3 : 0). Goście grając coprawda w 10-tkę nie byli w stanie stawić oporu skutecznej pracy naszych napastników, którzy wspomagani przez doskonałą pomoc, pokazali ładną i kombinacyjną grę. Cykliści chwilami tylko gościli pod bramką „Pomorzanki" a jedyny goal honorowy, strzelony przez nich, przypisać należy raczej zbytniem lekceważeniem przeciwnika przez naszych biało-zielonych, aniżeli tegoż wypracowaniu. Sędziował p. E. Piszcz.

— **Dziewięć list wyborczych.** Nieprawdopodobne ale prawdziwe. W Wąbrzeźnie złożono w Komisji Wyborczej aż dziewięć list kandydatów i to: 1) Związek Właścicieli Nieruchomości. 2) Narodowa Partja Robotnicza, 3) Polska Partja Socjalistyczna 4), Rolnicy 5, Rzemieślnicy 6), Związek Ludowo - Narodowy 7), Blok Gospodarczy 8), Towarzystwo lokatorów 9, lista niemiecka.

Jeżeli nie-Wąbrzeźniak, zobaczywszy, iż 9 list wyborczych zgłoszono, napewno poduma sobie . . . nad . . . wielkością naszego miasta . . . ilością jego mieszkańców.

— **Piękny krewniak.** U p. Teodora Wiśniewskiego pracował jego krewniak, niby kuzyn, który okazał mu wiele życzliwości. Nadwyraz „miły kuzynek" w nocy z d. 2 na 3 bm. skradł swemu kuzynkowi 500 zł. i zwiał. Krewniaka-złodzieja policja przychwyciła w Grudziądzu, a łup odebrała.

KINO SŁOŃCE
**Złodziej z Bagdadu**
**z Douglasem Fairbanksem.**

Z POWIATU.

— **Kowalewo** (Egzamin mistrzowski) Przed komisją egzaminacyjną Pomorskiej zby Rzemieślniczej złożył p. Bolesław Kalinowski państwowy egzamin na mistrza stolarskiego. Nowemu mistrzowi życzymy wszelkiej pomyślności! Red.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Toruń.** (Wynik wyborów do Rady Miejskiej.) W niedzielę odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej, które dały następujące wyniki: Lista Nr. 1 (PPS. frakcja rewolucyjna) otrzymała 238 głosów — bez mandatów, lista Nr. 2 PPS. — głosów 2 422 — 6 mandatów (stracili trzy), lista Nr. 3 (Niemcy) głosów 1 761 — 4 mandaty (dotychczasowy stan posiadania), lista Nr. 4 (zjednoczony blok pracy gospodarczej) 1 806 gł. — 5 mandatów (dotychczas bez mandatów), lista Nr. 5 (właściciele nieruchomości) 1 059 głosów (2 mandaty stracili), lista Nr. 6 (obywatelski blok gospodarczy) 5 484 głosów — 15 mandatów (zyskali trzy), lista Nr. 7 (N P. R.) głosów 3 892 — 10 mandatów (stracili 1).

— **Pogrzeb śp. Brejskiego.** W zeszły piątek odbył się tu pogrzeb śp. redaktora Antoniego Brejskiego. O godz. 9-tej rano odprawione zostało w kościele św. Jakóba nabożeństwo żałobne. Wśród licznych wieńców złożonych na katafalku widniał m. in. wieniec od p. wojewody pomorskiego, urzędników powiatu tczewskiego i Pomorskiego Syndykatu Dziennikarzy. Po mszy św. wyruszył na miejscowy cmentarz kondukt żałobny, porwadzony przez ks. Brejskiego z Wąbrzeźna, przy licznej asystencji duchowieństwa. Nad otwartą mogiłą wygłosił krótkie przemówienie ks. Szuman, podkreślając zasługi zmarłego.

— **Toruń.** (Ślub.) Ubiegłej niedzieli odbył się ślub p. Grzębskiego, kupcem z Torunia a p. St. Wachowiakówną z Poznania. Młodej Parze „Szczęść Boże".

— **Sępólno.** (Zwierzę...) Dnia 27 sierpnia aresztowano Stentzla, robotnika z ul. Polnej pod zarzutem kazirodztwa popełnionego ze swą córką 17-letnia Wiktorją. Czyn ów uprawiał St. od dłuższego czasu.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Kołomyja.** („Fabryka" pieniędzy). W Kołomyji schwytano niejakiego Mikołaja Tomaszewskiego, z zawodu litografa, fabrykującego od dłuższego czasu 100 złotówki.

— **Warszawa.** (Zgon znakomitego skrzypka). W poniedziałek zmarł znakomity skrzypek, Stanisław Barcewicz.

## RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Powst. i Wojacy!** Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w czwartek, 5 września b. r. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu p. Markowskiego. Z powodu zbliżającego się święta P. W. uprasza się członków o jaknajliczniejszy udział. Wolność! Zarząd.

— **Baczność Lutnia.** Następna lekcja śpiewu w poniedziałek 9 Września w zwykłym czasie i lokalu.

Dla wćwiczenia nowych pieśni na odbyć się mający koncert Lutni prosi o punktualne przybycie wszystkich śpiewaków Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie miesięczne Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św Wicentego a Paulo odbędzie się jutro 5. bm. o godz. 5-tej na sali magistrackiej. Prosi o przybycie wszystkich Pań czynnych. Zarząd.

**NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.**

Notowania oficjalne z dnia 3. IX 1929 r.

**100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.**

| | |
|---|---|
| Żyto | 25,50—26,50 |
| Pszenica | 42,00—44,00 |
| Jęczmień zw. | 26,50—27,50 |
| Jęczmień brow. | 28,50—31,50 |
| Owies | 23,00—25,50 |
| Mąka żytnia 65% z work. stan. | —,——,— |
| Mąka pszenna 65% z work. | 68,00—72,70 |
| Otręby żytne | 19,25—20,20 |
| Otręby pszenne | 21,75—22,55 |

KINO „SŁOŃCE"
**Złodziej z Bagdadu**
**z Douglasem Fairbanksem.**

## TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

**Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen**

z dnia 3 IX. 1929 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

### Bydło:

| | |
|---|---|
| **B. Stadniki:** | |
| a) połnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźniej | 160—163 |
| b) pełnomięsiste młode | 150—156 |
| c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze | 130—140 |
| **Jałówki i krowy** | |
| a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej | 162—174 |
| b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7. | 148—158 |
| c) starsze wytucz. jałówki i krowy | 130—140 |
| d) miernie odżywione krowy i jałówki | 90—100 |
| e) licho odżywione krowy i jałówki | 000—000 |
| **Opasy chlewne:** | |
| **Cielęta** | |
| a) najprzedniejsze cielęta tuczne | 240—250 |
| b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki | 220—236 |
| c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki | 190—210 |
| d) liche ssaki | —130 |
| **Owce** | |
| a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne | 160—174 |
| b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce | 140—150 |
| c) miernie odżywione skopy i owce | — 90 |
| **Świnie** | |
| b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi | 254—258 |
| c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi | 244—252 |
| d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi | 228—234 |
| e) mięsiste świnie ponad 80 kg. | ——— |
| f) maciory i późne kastraty | 200—201 |


Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.


## Co przynosi moda?



Nowe modne kostjumy jesienne i suknie.